Rok IV. Kraków-Podgórze, niedziela 18 marca 1906. Nr. 75.

3 Cena nru wszędzie ct. (6 hal.)

PRENUMERATA
w Krakowie i Podgórzu miesięcznie 1 K. 40 h.
za odnoszenie do domu dopłaca się 30 halerzy.
Na prowincyi miesięcznie K. 1·50.
Prenumerata za granicą:
1 mk. 50 fen., 2 fr. 50 ct., 1 rs. miesięcznie.

NOWINY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 2 korony — Załączniki 20 koron za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. Maryan Hupczyc.
Administracya »NOWIN« Zacisze 7, od 9—1 w poł. i od 2—5 popołudniu.

Na Lwów skład i ekspedycya AGENCYA SOKOŁOWSKIEGO Pasaż Hausmana 2.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Kraków, ulica Zacisze l. 7, Telefon 512. Ekspedycya w drukarni Józefa Fischera.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya (telefon 512) od godz. 7 rano do godz. 9 wieczorem. Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny“ wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 ct. (6 h.) — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Losy reformy wyborczej.

Dyskusya nad przedłożeniem projektu reformy wyborczej dobiega do końca. — Główni mówcy już zabrali głos w tej sprawie. Z przykrością stwierdzić należy, że z czterech mówców Koła polskiego, którymi byli posłowie: hr. Dzieduszycki, dr Głąbiński, Abrahamowicz i Petelenz — jeden Głąbiński zajął stanowisko zgodne z interesami kraju i wygłosił poważną mowę trafnie uwydatniającą pokrzywdzenie Galicyi. Demokrata krakowski p. Petelenz przemawiał bardzo szablonowo i nie wniósł do debaty ani jednego nowego poglądu, ani jednej myśli... Pp. Dzieduszycki i Abrahamowicz, reprezentanci szlacheckiej większości w Kole, okazali się fanatycznymi przeciwnikami nietylko projektu rządowego, ale wszelkiej reformy wyborczej i przemawiali z elegancką wściekłością przeciw Gautschowi, który zresztą odważył się w ostatniem swem przemówieniu panów z Koła polskiego potraktować jak lokajów rządowych.

W przyszłym tygodniu Izba wybierze komisyę dla sprawy reformy wyborczej. Do komisyi tej wyśle Koło polskie: Dzieduszyckiego Abrahamowicza. Bobrzyńskiego, Kozłowskiego, Pastora, Głąbińskiego i Byka. Rusini wysyłają Wassilkę.

Dalsze losy reformy spoczywają w ręku tejże komisyi. Jeżeli obrady w komisyi nie doprowadzą do kompromisu, oczekiwać należy zapewne rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów jeszcze na podstawie starej ordynacyi wyborczej, ale pod hasłem reformy.

Z KRAJU.

Wykłady uniwersyteckie na prowincyi w niedzielę 18 marca:

W Bochni: Prof. dr Kuntze: „Charakterystyka króla Zygmunta Augusta“ w kasynie o g. 5.

W Chrzanowie: Prof. dr W. Czermak: „O rzezi galicyjskiej z r. 1846“ w Sokole o g. 5.

W Jaśle: Prof. Emil Panek: „Kościuszko w literaturze niemieckiej“ w Sokole o godz. 5.

W Mielcu: Dr Wacław Tokarz: „Romuald Traugut w powstaniu styczniowem“ w kasynie o g. 4.

W N. Sączu: Dyr. dr St. Rzepiński: „Ateny dzisiejsze“ (z obrazami świetlnymi) w kasynie o g. 5.

W N. Targu: Prof. dr E. Niezabitowski: „Rośliny a zwierzęta“ w auli gimnaz. o g. 4.

W Rzeszowie: Prof. J. Roskosz: „O telegrafie bez drutu“ w Sokole o godz. 5.

W Tarnowie: Prof. dr A. Łomnicki: „O promieniach Roentgena“ w kasynie o godz. 7.

W Zatorze: Prof. dr Fr. Bylicki: „O Finlandyi na tle wspomnień z podróży“ w sali rady m. o g. 5.

Zakopane (*Amator drobiu*). Przez długi czas nieznany sprawca dobywał się w Zakopanem do kurników i komor i czynił wielkie spustoszenia wśród drobiu. Była to formalna plaga Zakopanego. Dopiero energiczny komendant posterunku żandarmeryi p. Dąbrowski wykrył po dłuższem śledzeniu złodzieja w osobie trzydziestokilkoletniego górala Michała Kusia i odstawił go do więzienia. Amator drobiu zasiadł 15 b. m. na ławie oskarżonych przed trybunałem w N. Sączu i przyznał się do szeregu kradzieży. Świadek kier. żand. Dąbrowski zeznał, że Kuś z kradzionego drobiu wyprawiał sobie uczty z swoją kochanką Anną Hyc. Trybunał zasądził amatora drobiu na miesiąc ciężkiego więzienia z postem.

Z Wieliczki. Onegdaj wybuchł pożar w Bogucicach w pobliżu stacyi kolejowej wielickiej. Spaliły się dwie zagrody włościańskie. Straż wielicka pospieszyła z ratunkiem, ale ogień strawił drewniane budowle. — W niedzielę odbędzie się raut, który zapowiada się bardzo dobrze.

Z Bochni. W niedzielę 18 b. m. amatorskie Kółko dram. Tow. „Ojczyzna“ odegra komedyjkę „Stryj przyjechał“ oraz stuletni wodewil „Kominiarz i młynarz“.

Rzeszów, 15 marca. (*Koncert cudownego dziecka i J. Kociana*).

We środę 14 bm. odbył się w sali „Sokoła“ koncert 10-letniej pianistki Gabryeli Töpferówny. Jakkolwiek młodziutka artystka pochodzi z Rzeszowa, nie obudził jej koncert tak wielkiego zainteresowania, jakby się na-



Tajemnice puszczy: Goryl olbrzym. (*Patrz*: „*Ze świata*“: *Kronika ilustrowana*).

siało spodziewać: sala była słabo obsadzona. Dokładnem i bardzo czystem wykonaniem utworów Bacha, Mozarta, Chopina, Liszta i Schumana, śmiałą grą i nadzwyczajną techniką zyskała p. Töpferówna sympatyę wszystkich słuchaczy i przekonała swych dawnych znajomych, że słusznie należy się jej nazwa cudownego dziecka.

Dzisiaj odbył się z wielkiem powodzeniem koncert młodego skrzypka czeskiego Jarosława Kociana ze współudziałem pianistki p. Margarety Volava, bardzo pięknej damy. Publiczność, przeważnie złożona z oficerów, nie szczędziła oklasków.

Nowy Sącz. (*Upory starego kahalnika*). Mimo wykluczenia z rady wyznaniowej przełożonego tejże, 86 letniego Chaskla Landaua tenże niechciał wydać radzie wyznaniowej ksiąg kasowych wraz z kasą, ani złożyć rachunków kasy i depozytów.

Wskutek tego starostwo poleciło mu, aby pod grzywną 100 kor. najdalej do 24 godzin oddał księgi i kasę i złożył rachunki. Sprawa ta w sferach żydowskich wywołuje wielki rumor.

Wielka eksplozya gazu we Lwowie.

Onegdaj nastąpiła wieczorem we Lwowie wielka eksplozya gazu w piwnicy domu pod l. 12 w Rynku, pod szynkiem Frieda. Obok szynku tego, na chodniku, znajduje się latarnia gazowa, którą w ciągu dnia jakiś nieostrożny woźnica załamał wozem. Robotnicy gazowi zatamowali wprawdzie uchodzący z rury gaz, nie zauważyli jednak, że rura ta jest uszkodzoną u samej podstawy, a gaz dostaje się do wspomnianej piwnicy. — Uchodzący gaz począł się gromadzić w piwnicy. Około godziny siódmej wszedł tam ze świecą w ręku właściciel restauracyi J. Fried, poczuwszy jednak gaz, cofnął się z powrotem do restauracyi i zawiadomił o swem spostrzeżeniu gazownię miejską. W czasie nieobecności jego przybyli do restauracyi wysłani przez gazownię robotnicy: monter Mószumański i pomocnik montera Purski. Obaj oni po raz pierwszy zeszli do piwnicy bez żadnego światła, ale po chwili wrócili na górę po światło.

Zaledwie jednak przekroczyli próg drugiej piwnicy, zaoponowała przeciwko temu żona właściciela i kilku gości przyłączyło się do jej przedstawień, a nawet pomocnik montera zwracał uwagę swego towarzysza, lecz wszystko to nie pomogło, gdyż Moszumański wziął zapaloną świecę i w towarzystwie pomocnika swego, kelnera Bergmanna i dozorcy domu Gramniaka zeszedł do piwnicy; morze płomieni ogarnęło ich, rozległ się straszny huk, zadrżały w posadach ściany. W restauracyi z pod łamiących się desek podłogi wynurzyły się płomienie, które wszystkich i wszystko ogarnęły. W parę sekund potem w lokalu zapanowały ciemności, a tylko jęki przerażonych i poparzonych dawały się słyszeć z wnętrza zupełnie zdemolowanego lokalu. Zwabieni detonacyą przechodnie pośpieszyli na ratunek ofiar wypadku, które szczęściem nie przypłacą go prawdopodobnie życiem.

Najcięższe obrażenia odnieśli owi czterej, którzy zeszli do piwnicy, gdyż mają głowy i ręce bardzo poparzone.

Ponadto lżejsze oparzenia odnieśli znajdujący się w chwili wypadku w lokalu restauracyjnym: żona właściciela i kilka osób.

Huk przy wybuchu był tak silny, że radni miejscy, obecni na odbywającem się w tym czasie posiedzeniu sekcyi finansowej, porzuciwszy obrady, rzucili się do okien, by dowiedzieć się, co się stało, niektórzy zaś członkowie udali się na miejsce wypadku.

Skutkiem eksplozyi wyleciało wiele szyb w oknach kamienicy na wszystkich piętrach.

Strejk drukarski we Lwowie.

Pryncypałowie i zecerzy. — „Chwila“. — Próba sił. — Ile strejk kosztuje?

Od środy trwa strejk drukarski we Lwowie; wszystkie drukarnie świętują, a wszystkie redakcye dzienników polskich we Lwowie wydają zbiorowo czterostronnicowy dziennik bezpartyjny p. t. „Chwila“, który rozsyłają swoim abonentom. Dziennik ten składają sami pryncypałowie, a drukowany jest na rotacyjnej maszynie „Słowa Polskiego“.

Zecerzy i maszyniści lwowscy rozpoczęli nagle strejk, aby poprzeć sprawę personalu pomocniczego, który przez tydzień strejkował, a którego żądań właściciele drukarń uwzględnić nie chcą.

Personal pomocniczy postawił następujące warunki: Czas pracy dla nakładaczek i odbieraczek wynosić ma 8 i trzy czwarte godzin, dla pomocników 9 i trzy czwarte godzin. Płaca ma być tygodniową i wynosić: dla magazynierek 15 kor., nakładaczek 12 kor., odbieraczek 6 kor., pomocników nowych, do roku, 12 kor. minimum. — Żądają także odpowiedniego podwyższenia za osobne godziny etc.

Na zgromadzeniu zecerów, na którem uchwalono strejk, nie było jednomyślności, 90 głosów oświadczyło się przeciw strejkowi. Niemniej wobec znanej doskonałej organizacyi zecerów, uchwała większości została solidarnie wykonana. Wszystkie drukarnie lwowskie świętują zupełnie.

W strejku zecerów i maszynistów bierze udział około 400 osób (także zecerzy żydowscy), w strejku maszynowego personalu pomocniczego 242 osób, w tem 175 kobiet.

Organizacye drukarskie w Galicyi opodatkowały się na rzecz strejkujących i składają się na fundusz strejkowy.

* * *

Strejk zapowiada się wcale długi. Właściciele drukarń lwowskich są mianowicie oburzeni strejkiem zecerów, którzy z Nowym Rokiem uzyskali podwyżkę płac — i chcą solidarnie stoczyć walkę z organizacyą pracowników drukarskich. Ta „próba sił“ jest wielce ciekawą. Płace personalu drukarskiego i pomocniczego wynoszą we Lwowie około 15 000 kor. tygodniowo; ten zarobek tracą pracownicy. Ile zaś zysku tracą właściciele drukarń? To trudno obliczyć. Dzienniki lwowskie, które zdobyły się na niebywałą w dziejach galicyjskiego dziennikarstwa solidarność, tracą również, ale tylko w drobnej sprzedaży, abonentom bowiem dostarczają „Chwilę“.

Ostatni strejk drukarski we Lwowie odbył się w 1898; wówczas komenda wojskowa kazała żołnierzom składać urzędową „Gazetę Lwowską“; inne dzienniki

Czarny kufer.

Historya tajemniczego mordu.

29) —o—

Wtedy pobiegłam do kuchni, na prędce przyrządziłam kataplazm z ziół, który zawsze na ból zębów pomagał mojemu mężowi. Trzykrotnie wstawałam, aby się przekonać, czy kataplazm jest należycie gorący, ale przy trzecim razie zauważyłam, że pan pastor już usnął.

To alibi Austyna nieco osłabiło moje przekonanie, że mógł on być mordercą.

ROZDZIAŁ XV.

Z powrotem szedłem powoli. Austyn mieszkał blisko o milę od mieszkania swej ciotki. Jeżeli to prawda była, co mi powiedziała pani Hopkins, że o godzinie pół do jedenastej nie opuszczał wcale domu, to było niepodobieństwem, aby w tym czasie milę mógł przejść pieszo.

Czy był zatem niewinnym. Nie! Musiał wychodzić — ale całą przestrzeń między domem a kościołem odbył w powozie.

Zacząłem tedy zbierać w tym względzie wiadomości w mieście i przekonałem się, że pastor nie mógł najmować powozu, bo go nikt w mieście nie posiadał.

Wyszedłem od pani Hopkins zniechęcony, gdy nagle słyszę:

— Morderca jest zaaresztowany! Morderca jest aresztowany!

Tak krzyczał chłopak roznoszący gazety. Kupiłem natychmiast jeden egzemplarz i czytam:

— Trzecie wydanie. Przyaresztowanie mordercy kufrowego w Dijon. Filip Harvey, którego policya obwiniała o morderstwo panny Raynell, został wczoraj wieczorem aresztowany w pospiesznym pociągu dążącym do Marsylii. Zaaresztowanie nastąpiło w Dijon.

Zmiąłem przeklęty świstek i spieszę do domu. Tu czekała mię inna jeszcze niespodzianka. W mieszkaniu mojem zastałem bladego, jak śmierć Austyna Harveya, który nie pozwalając mi się rozebrać, skoczył ku mnie, jak tygrys, obalił na ziemię związał ręce chustką jedwabną, nogi mi oplątał dywanikiem zdjętym ze stolika i wyjąwszy lewą ręką z kieszeni rewolwer, krzyknął:

— A teraz ty szatanie — kusicielu, ty potworze zrodzony w piekielle słuchaj. Leż spokojnie, bo cię nie mam zamiaru zabijać, ale nadstaw uszy:

— Jak ci przyznałem, że masz słuszność, tak sprawdziło się, że policya jest w błędzie.

— Ja zamordowałem moją ciotkę, nie dla pieniędzy, jak wy wszyscy możecie myśleć, lecz z powodu mojej miłości. Od tygodnia sprzeczaliśmy się z ciotką o pannę Simpleinson. Ja ją kochałem, ubóstwiałem. Filip był według mnie jej niegodnym; byłem pewny, że będę dla niej najlepszym mężem, a ona moim skarbem jedynym. Ciotka skutkiem nieustannej zmiany swoich postanowień doprowadzała mię zawsze do wściekłości. Wiedziałem, że w testamencie zrobiła mię swoim ogólnym spadkobiercą, ale to nie stanowiło rzeczywistej podstawy, bo ciągle odgrażała się, że da inny kierunek swojej ostatniej woli. Takim dziwnem uprzedzeniem była ta jej chęć, aby Filip poślubił pannę Simpleinson, że nie mogłem tego zrozumieć, zwłaszcza, gdy już pierwej inny miała zamiar. W niedzielę ostatnią oświadczyła mi stanowczo, że jutro, to jest w poniedziałek, pojedzie do Londynu, tam zmieni swój testament i majątek swój między nas rozdzieli. Chciała ona koniecznie, zanim wyjedzie zawiadomić o tem swojem postanowieniu pannę Simpleinson, bo rzeczywiście w tym czasie ta dama wybierała się do Paryża i zażądać od niej potwierdzenia, czy projekt ten jej się podoba.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

wychodziły w formie świstków, składane przez samych pryncypałów i uczniów.

Telegram „Nowin.“

Lwów. W sobotę przybyło tutaj dwóch delegatów związku właścicieli drukarń z Wiednia i wieczorem odbyli oni, wspólnie z gremium lwowskich właścicieli drukarń oraz delegatami zecerów, wśród których jest także delegat z Wiednia, Reifmuller, poufne posiedzenie celem nawiązania ewentualnych rokowań.

Ratunek w kopalniach.

„Pokutnik“ w kopalni.

Pomimo wszelkich wysiłków wiedzy ludzkiej, dotychczas nie wynaleziono środków, któreby zapobiegały katastrofom w kopalniach radykalnie. Z istniejących środków najlepszą usługę oddaje dobra i silna wentylacya, dalej lampy bezpieczeństwa i wreszcie surowy zakaz palenia tytoniu i cygar.

W każdej bowiem kopalni znajdują się gazy wybuchowe i lada przypadek, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, powstaje pożar lub wybuch.

W dawniejszych czasach, kiedy nie było jeszcze tak doskonałych wentylacyj, jak obecnie, musiano niekiedy długo omijać pewne szyby i wstrzymać w nich wszelką pracę. W niektórych kopalniach, jak np. w Rive-de-Gier we Francyi, postępowano znowu inaczej i co noc **zapalano gazy**, aby oczyścić kopalnię na dzień następny. Jeden z górników w długim, grubym habicie i w kapturze mniszym schodził w nocy do kopalń. Z powodu tego stroju nazywano go „pokutnikiem“. Pełzając po ziemi, ponieważ lekki gaz zbiera się w górze, trzymając w ręce świecę osadzoną na długim kiju, czołgał się powoli przez krużganki. Nagle grzmot, oślepiający błysk światła. „Pokutnik“ uśmiechał się zadowolony; trafił dobrze. Ale pewnego dnia nie wracał z tej wycieczki, natomiast znajdowano jego trupa zmiażdżonego i zwęglonego. Nigdy jednak nie brakowało ochotnika, wskutek bowiem tego ciągłego stykania się z niebezpieczeństwem wyrabiała się szalona odwaga i gotowość poświęceń.

I największa katastrofa w Courrieres dała tego dowody. Ocaleni górnicy opuszczali się do szybów, zamienionych przez katastrofę w olbrzymie cmentarzysko i szukali nieszczęśliwych towarzyszów pracy z prawdziwą pogardą śmierci. Wielu też wyciągnięto z szybów prawie bez życia, ale na ich miejsce spuszczali się natychmiast na dno kopalni inni, tak, że w końcu musiano siłą powstrzymywać gorliwych od tej pracy szalonej i nad siły ludzkie. Ale w Courriéres urządzenia kopalni były przestarzałe i dziwno jest, że trzeba było sprowadzić aż niemiecki oddział ratunkowy z kopalni „Hibernia“ w Westfalii z przyrządami do oddechania (zbiorniki tlenu) itp., aby módz wedrzeć się do kopalni.

Pięknośé jako reklama.

Nigdzie może reklama nie posługuje się tak bardzo portretami kobiecemi w celach zjednania sobie jak najszerszej klienteli, jak w Ameryce. W Europie, a zwłaszcza we Francyi, można spotkać się z bardzo pieknemi ogłoszeniami, których główna siła tkwi w bogatych ornametacyach, albo w fantastycznym rysunku, po większej zaś części we wrażeniu, jakie wywiera postać pięknej kobiety mniej lub więcej — nagiej. Amerykańska pruderya nie zezwoliłaby na nic podobnego. Jankesi mogą w skrytości hołdować rozpasaniu, lecz nie ścierpieliby nigdy tego, żeby tłum uliczny gapił się na podobizny mniej lub więcej słodkich Fryn współczesnych. Kobieta na amerykańskich ogłoszeniach musi być od stóp do głowy ubrana i zapięta.

Reklama amerykańska pozbawiona jest w ten sposób jaskrawego, bezpośredniego środka reklamowego, tak często nadużywanego w Europie, że aż graniczy nieraz z pornografią, a nie chcąc całkowicie wyrzec się tych wszystkich ponęt, któremi kobieta zwraca na siebie uwagę, rzucili się do spekulacyi, opartej na wrażeniu, jakie wywiera piękna twarz kobieca. Ztąd w Ameryce tak niesłychany popyt na ładne twarze. Ztąd słusznie młoda amerykanka ceni bardzo wysoko swoją buzię i uważa piękność za kapitał, który powinien dobrze procentować.

Wśród kobiet, pozujących fotografom w celach reklamy, nie brak takich, które należą do klas zamożniejszych: uważają to za swój uboczny dochód. Lecz te szanują się niezwykle i nie pozwalają używać swych fotografij do byle jakiego ogłoszenia.

Ktoby w pracowni amerykańskiego fotografa przysłuchał się układom, toczącym się między nadobnemi córami Jankesów a jakimś fabrykantem, marzącym o tem, że nareszcie piękna kobieta będzie trzymała w ręce np. mydło jego wyrobu lub mniej więcej szlachetne utensylia na olbrzymich afiszach i będzie oczyma i uśmiechem zachwalała owo mydło lub owe utensylia płynącej ulicami publiczności — ten nabrałby pewnego wyobrażenia o „wysokiem poczuciu artystycznem“ Amerykanek.

„Nie będę trzymała za nic w ręce lichtarza — powie ładna miss głosem stanowczym. — Moja twarz za ładna do lichtarza. Zresztą daje pan zbyt liche wynagrodzenie. Jeśli fotograf zmieni mi rysy, to przyjmę pięć gwinei — ale tak bez zmiany nie przystanę na mniejsze honoraryum od stu gwinei (1000 rb.).

Albo inna estetyczna miss zawyrokuje, że „nie będzie trzymała w ręce trzewików, bo narzeczony z nią się nie ożeni“.

Rzecz naturalna, że dziewczęta, szukające zarobku za jakąkolwiek bądź cenę, nie targują się zbytnio i gotowe są trzymać na afiszach wszystko, co im się każe, nie wyłączając żadnej części garderoby czy bielizny, tak żeńskiej, jak męskiej.

Natura jednak niezbyt hojnie obdarza wdziękami płeć „piękną“. Jeden z prawdziwych artystów fotografów, mr. Abbey z Nowego Jorku skarżył się, że wyszukać piękny model jest rzeczą nadzwyczaj trudną i zawodną. Fotografia nie kłamie, kamera nie pochlebia. Przeciwnie, nieraz piękny model przedstawia się na fotografii gorzej niż w rzeczywistości. Na różnicę tę wpływają te same przyczyny, jakie wpływają na to, że pewna kobieta, uważana za piękną, staje się nieładną po niejakim czasie. Kobieta, której cała piękność polega na świeżej cerze, zdrowych rumieńcach, purpurowych wargach, pul-

---

Komazaraki.

—o—

Było to podczas wystawy paryskiej, po której pozostały tak smutne wspomnienia.

Wszedłem z przyjacielem do herbaciarni japońskiej. Był to widny, obszerny pokój, bez ścian; zastępowały je drewniane słupki lakierowane. Dość grube rogoże zaścielały podłogę; dokoła wznosiły się paki z herbatą, opatrzone stemplami fabrycznymi i adresami; bił od nich zapach nafty, morza, portu, stały jakby uspokojone po kołysaniu się na falach, po trzęsieniu w pociągach, po całym tym odmęcie, który był ich życiem od chwili, gdy małe, suche listki układano w skrzynki pod palącymi promieniami słońca, które tam u nich szczęśliwie błyszczy i szczególnie jest piękne.

Kobiety wchodziły i wychodziły; były niezwykle powiewne, pomimo ciężkich sukien, prześuwały się szybko i bez szelestu, jak myszki.

Przyjaciel mój i ja śmieliśmy się z ich strojów i szerokich wachlarzowatych wstęg na plecach. Przyjaciel mój, pod wrażeniem egzotycznego otoczenia, poprosił o dwie filiżanki, żałując w duchu, że nie ma większych naczyń. Zauważyliśmy, że Japonka, która nam usługiwała, pomimo niebieskiej sukni z czerwonemi ozdobami, była — przystojną Paryżanką, o prostych oczach i żywym uśmiechu. Naturalnie poczęliśmy ją wypytywać, o Jeddo i o Fudzijamę, lecz ona zakręciła się na jednej nodze i śmiejąc się, pobiegła do towarzyszek. Wszystkie śmiały się wesoło, dźwięcznie.

— To wszystkie one takie!

W tem usłyszeliśmy lekki szelest; podnieśliśmy głowy i spojrzeliśmy na schody w głąb sali...

Po stopniach schodziło małe stworzonko, mała kobietka.

— Hm! To zupełnie co innego! — szepnął przyjaciel mój.

A ona schodziła ze stopnia na stopień, powoli, ostrożnie, jak kotka próbująca gruntu, jakby nóżki jej obawiały się niebezpieczeństwa pod postacią trawki lub kamyczka. Ukazanie się jej jakby oczekiwane, było jednak niespodziewane. I całe otoczenie odpowiadało jej, i pokój się ożywił i zdawał się piękniej przybrany...

Miała suknię bardzo prostą, z gęstego, ciemnego jedwabiu, przybraną lekkiem wyszyciem tej samej barwy w innym odcieniu, była zatem o wiele mniej „ukostyumowaną“ od innych; lecz tajemniczy jej chód, ruchy pełne gracyi i dziwna ich harmonia z suknią — wszystko to czyniło ją czemś niezwykłem. Było to stworzenie kruche, efemeryczne, jak marzenie.

Patrząc na jej twarz, rozumieliśmy, że stanęła przed nami ludzkość, oddzielona od nas przepaścią lat i rasy.

Gdy się zbliżyła do nas, w tej samej chwili twarzyczka jej wywarła na mnie wrażenie czaru i smutku, które dotychczas pamiętam.

Przemówiła szybko, gniewnie, niskim, głuchym głosem, lecz słowa z ust jej wybiegały lekko, szybko, wdzięcznie.

Tamte jej nie rozumiały i śmiały się jej prosto w oczy; wtedy odezwała się po angielsku i dowiedziałem się o przyczynie jej niezadowolenia — zapomniały zrobić czegoś, dotyczącego gospodarstwa, co, jak się zdawało, bardzo ją gniewało; zaofiarowałem swe usługi w charakterze tłómacza i wkrótce porządek został przywrócony. Na zakończenie porozmawialiśmy trochę.

Nie wiem, po co poszedłem tam nazajutrz i następnych dni. Za każdym razem wymieniałem po kilka słów z Japonką i tym sposobem po pewnym czasie zostaliśmy dobrymi przyjaciółmi. Przed wszystkiem podobała mi się, jak małe, łaskawe zwierzątko, tak ruchy jej były zabawne; potem powoli opanowała myśli moje, za

czynność tej partyi nie zgadza się z polityką rządu.

Zmiana taktyki.

Moskwa. (Pet. aj. tel.). Partye zbrojne uchwaliły zmienić swą taktykę, zrzec się usiłowania wywołania rozruchów i brać udział w walce parlamentarnej.

Zabójczyni Sacharowa.

Saratow. Kobieta, która zamordowała jenerała Sacharowa, została przez sąd skazana na śmierć przez powieszenie. Sąd wniósł o ułaskawienie na dożywotnie roboty przymusowe.

Porucznik Schmidt.

Sebastopol. Porucznik Schmidt wniósł rekurs kasacyjny przeciw wyrokowi śmierci.

Rozruchy na Krymie.

Teodozya. (Pet. aj. tel.) „Goniec Krymski“ donosi, że w przewidywaniu świeżych rozruchów na linii Sebastopol Losavo, ma przybyć na stacyę Sympheropol pociąg pomocniczy z dwoma armatami i trzema mitralezami.

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Wiadomość podana przez „Daily Telegraph“, że na życzenie cara uda się specyalna misya do Tokio, jest błędną i powstała prawdopodobnie z pogłoski o zamiarze rządu zamiany poselstwa w Tokio na ambasadę.

Namiestnik Potocki w Wiedniu

Lwów. Namiestnik hr. Andrzej Potocki wyjechał dzisiaj po południu pociągiem do Więdnia w sprawach urzędowych.

Fałszywe pięciokoronówki we Lwowie.

Lwów. We Lwowie pojawiły się fałszywe pięciokoronówki, łudząco podrobione. Oszuści puszczają je między podmiejskich wieśniaków, przybywających na targ. — Wczoraj za rogatką Żółkiewską oszukał ktoś wieśniaka, płacąc za drzewo fałszywą pięciokoronówką, z której wieśniak wydał resztę.

Włamanie.

Lwów. (Tel. pryw.). Do „Chwili“ telegrafują z Jarosławia, że ubiegłej nocy włamali się złodzieje do magazynu jubilerskiego M. Lippera i złupili go doszczętnie. Szkoda wynosi przeszło 24.000 koron.

Mianowania.

Lwów. (Tel. pryw.). „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Aleksandra Grzywacza i Witolda Durę.

——o——

Lwów. Przy dyrekcyi budowy dróg wodnych obsadzoną będzie pewna liczba posad inżynierów z poborami urzędników państwowych od X—VII rangi. Posady te są do objęcia za kontraktem.

Inwentaryzacya kościołów.

Paryż. Zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, aby przy inwentaryzacyi nie posługiwano się siłą zbrojną, dzienniki opozycyjne uważają za cofanie się rządu i zaznaczają, że katolicy mogliby się cieszyć z tego, gdyby to ustępstwo rządu nie było podyktowane zamiarem rządu, aby przed wyborami nie dopuścić do krwawych starć i aby pozyskać dla siebie także głosy katolików.

Wzburzenie w Marokko.

Londyn. „Standard“ donosi z Tangeru: Szeryf fanatyków, który tu przybył, wygłasza w wielkim meczecie kazania przeciw chrześcianom i obcym poselstwom. Władze marokkańskie kazały Szeryfowi zaprzestać kazań, zakaz ten atoli wywołał wśród Marokkańczyków tak wielkie wzburzenie, że gubernator musiał zakaz cofnąć.

Katastrofa kolejowa.

Londyn. Ostatnie doniesienie Biura Reutera, z Nowego Jorku, oblicza cyfrę osób które straciły życie podczas zderzenia pociągów na kolei Deuver and Rio Grande na 40. Wiele osób odniosło rany. Piętnaście trupów spaliło się podczas pożaru jaki wybuchł po zderzeniu.

Absolutyzm na Węgrzech.

Baron Fejervary okazuje się małym tyranem, tylko, że absolutystyczne jego zarządzenia, aczkolwiek wielce jątrzą opinię publiczną, mają cechę śmieszności.

Rozwiązanie komitetu koalicyi i groźba konfiskaty dzienników, jeżli umieszczać będą komunikaty tegoż komitetu, jest zarówno złośliwą jak śmieszną szykaną. Jedynym jej skutkiem będzie zwiększenie **biernego oporu na Węgrzech.**

A opór ten nie słabnie! Bogaci Węgrzy wszędzie składają się na fundusz przeznaczony dla urzędników komitatów, których rząd oddalił; zbierane są także składki na agitacyę przeciw przemysłowi austryackiemu, którego wyroby mają być bojkotowane. Wreszcie na dzień 11 kwietnia zapowiedziane jest **masowe wystąpienie węgierskich oficerów ze wspólnej armii.** Niezadługo okaże się, że pan Fejervary z absolutyzmem swoim na Węgrzech daleko nie zajedzie!

Ze świata. Kronika ilustrowana.

Tajemnice puszczy: Goryl olbrzym. Europa dowiedziała się o istnieniu goryla dopiero w 1847, gdy jeden z misyonarzy odkrył w Afryce ten gatunek wielkiej małpy. Od tego czasu sprowadzano nieraz do Europy pomniejsze egzemplarze goryla, ale w niewoli małpa ta nie daje się utrzymać, lecz zdycha w krótkim czasie. Obecnie z faktoryj francuskich w Congo nadchodzi wieść o odkryciu nowego olbrzymiego gatunku goryla. Jedna z ekspedycyj zastrzeliła w lesie małpę znacznie większą od człowieka, bo mierzącą dwa metry przeszło wysokości.

Do transportu małpy trzeba było użyć ośmiu krajowców, bo goryl ważył około 300 kilogramów, sama dłoń odcięta 2 kg. 30 dkg.

Potworna małpa, na której widok murzyni panicznego doznawali strachu, żyje w dziewiczych lasach Konga; pierś i brzuch ma gołe, reszta cielska obrośnięta jest gęstym włosem.

Nieznany ten i szczególny okaz świata zwierzęcego, spreparowano starannie i będzie wystany do muzeum w Belgii.

Proces o podrzucenie dziecka. Nieprawdą było to, co pisały pisma niemieckie, donosząc, że Cecylia Mayerowa cofnęła skargę o wydanie dziecka, którą wytoczyła przeciwko hr. Zbigniewowi Węgierskiemu Kwileckiemu i jego małżonce Izabelli z hr. Bnińskich. Dziś toczyła się ustna rozprawa w tym procesie przed izbą cywilną sądu ziemiańskiego w Poznaniu, w której zastępca zapozwanych, mecenas Rychłowski domagał się zmiany uchwały dowodowej, jaka swego czasu już zapadła. Sąd postanowił zbadać dowody. Słuchani mają być świadkowie i to najpierw Zofia z Kaczmarków Płotkowiak w Berlinie, następnie Mul i Radwańska w Krakowie, później inni jeszcze, a między nimi jeden świadek w Paryżu.

Śmiertelność w wojsku. W „Revue Scientifique“ pisze L. Granjux o przyczynach chorób i śmiertelności w wojsku. Wypadki chorób i śmierci oznaczone w procentach wynoszą w armii niemieckiej 2·32 prc., francuskiej 4·58 prc., włoskiej 4·87 prc., austryackiej 5·06 prc., wreszcie rosyjskiej (przed wojną!) 5·32 prc. (Jak z tego widać, wyprzedza nas w tym kierunku tylko Rosya. *Przyp. Red.*). Aby temu zaradzić należy, według p. Granjux: 1) nie brać do wojska zbyt słabowitego rekruta i dbać o to, aby komisye skrupulatnie badały stan zdrowia rekrutów; 2) nałożyć na gminy, w których wojsko stoi garnizonem, obowiązek przedsięwzięcia niezbędnych urządzeń hygienicznych; 3) dbać o porządek i hygienę w koszarach; 4) dawać lepsze pożywienie żołnierzom; 5) kształcić oficerów w dziedzinie biologii i hygieny; 6) ograniczyć do minimum czas stania na warcie; 7) odebrać praktykowanym dotychczas karom połączone, z niemi cierpienia fizyczne; 8) znieść zupełnie kary niebezpieczne dla zdrowia (w Austryi kara t. zw. słupka. *Przyp. Red.*).

Porucznik Schmidt w prasie rosyjskiej. Porucznikiem Schmidtem, którego sąd wojenny za znane zajścia sebastopolskie osądził na powieszenie, zajmuje się żywo prasa rosyjska. „Ruś“ petersburska okazuje mu wiele sympatyi i podnosi, że Schmidt zawsze był za jednością narodu z carem. Schmidtowi też poświęca „Ruś“ różne wierwsze, których pierwszy w swoim początku przypomina nasz hymn polski „Z dymem pożarów“.

„Nad dymom pożarow
„Nad pjepłom wojny,
„W tumanie koszmarow
„Pronosiatsia sny....
„Kak czornyja ptycy
„W ognie obłaków
„Pływut wierenicy
„Muczytelnych snow“ i t. d.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu
(minimum 50 halerzy)

Poszukiwane

Chłopiec potrzebny do praktyki kapeluszniczej. Wiadomość: Sławkowska 1[illegible]. 257

Młody człowi[illegible], syn obywatela w K[illegible]estwie Polskiem, z ukończoną szkołą rolniczą niemiecką, poszukuje praktyki płatnej. Wiadomość: w Administracyi „Nowin“ E. Z.

Kowala zdolnego do kuźni fabrycznej i przekuwania koni przyjmie **Zarząd fabryk masy drzewnej i tektur w Zakopanem.** Płaca miesięczna 60 koron i wolne mieszkanie kawalerskie. 256

Panna, zdolna krawcowa, poszukuje miejsca od 1 go. Perłowska, Rad [illegible]wiłłowska 19, I p. 268

Mechanik, specyalista w naprawianiu rowerów i motorów potrzebny zaraz. — Zgłoszenia listowne do Administracyi „Nowin“. 270

Do sprzedania.

Folwarczek 20 morgowy w Piaszczach wielkich w pow. podgórskim do sprzedania.

Wydzierżawię kilka morgów gruntu w Podgórzu, razem lub pojedynczo parcelami.

Parcele budowlane do sprzedania przy ul. Kopernika w Podgórzu. — Wiadomość u Karola Breuera w Podgórzu

„Cleveland“ (rower) ostatni model i tandem (rower na dwóch) damsko-męski lub męski do sprzedania. — Obie maszyny w znakomitym stanie. — Wiadomość u portyera Hotelu Centralnego, plac Matejki. 255

FOLWARK z 15 morgami gruntu, w tym k[illegible] mieniołom, zabudowania nowe, z inwentarzem lub bez, do sprzedania [illegible] 2 klm. od Krakowa. Wiadomość: Administr. „Nowin“. 200

Urządzenie całe dla cukierni lub restauracyi (bufet i stoły marmurowe) razem do sprzedania. Wiadomość w Administr. „Nowin“. 269

Mieszkania do wynajęcia.

Pokój z kuchnią dwa fronty, do wynajęcia dla bezdzietnych Podgórze, Sokolska 11, parter. 248

1 Pokój duży frontowy, umeblowany, do wynajęcia od 1-go kwietnia 1906. Wiadomość: ul. Stolarska l. 4. I. p.

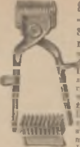
Rozmaitości.

Grota Twardowskiego w Krakowie, przy ulicy Brackiej, poleca doskonałą kuchnię i doborowe napoje. Codziennie **koncert** muzyki smyczkowej. [illegible]5

100 koron zapłacę! temu, kto mnie wyswata z panną. Rzecz traktuję seryo. Zgłoszenia listowne odbieram do 22. marca pod adresem: **H. „Samotny“** Poste restante, Kraków. 264

Informator
Kraków, Szpitalna L. 34

poszukuje zaraz celem umieszczenia: dystaryusza, rymarza, dwóch leśnych na ordynaryę 2 dziewczęta do Krynicy, polowych do dworu, ogrodnika, służącej gospodyni, buchalterki, bony Niemki, szafarki, stelmacha umiejącego również kowalstwo, [illegible] i dwóch pomocników ogrodniczych.
Prenumeratorów informuje bezpłatnie. 267



Samo się przez się opłaca.

30 dni na próbę wysyłam moją prawdziwą eleg. niklową Ia Solingen maszynkę do włosów „Atlas“, [illegible] **bez ryzyka** dla zamawiającego, by każdy mógł się o **niezrównanej dobroci** takowej przekonać. Maszynka do włosów wykonana z Ia stali Solingen, elegancko niklowana, 36 zęków, 2 grzebienie, i a 3 rodzaje długości włosów 3, 7 i 10 mm z podwójną śrubą, rezerwową sprężyną, w [illegible] tak, że każdy może natychmiast strzydz włosy. **Kompletna** złr. 3·— [illegible] Lichych maszynek, psujących się w krótkim czasie nie mam na składzie. **Maszynki do strzyżenia brody** tylko I-szy jakości, 1 szm. złr. 2·50. — **Nożyce do strzyżenia koni i psów**, niezbędne dla właścicieli koni i psów, po złr. 2·50. — Przesyłka za zaliczką przez dom eksportowy

Hanns Konrad w Brüx, nr. 456 (Czechy).

Bogato ilustr. polski katalog z przeszło 1000 ryc. na żądanie darmo i opłatnie.

Tylko krótki czas!



Za tą cenę jeszcze nie było!

Na święta wielkanocne chce każda gospodyni mieć mieszkanie przystrojone.

Ozdoba dla każdego pokoju!

Wskutek rozwiązania fabryki udało mi się tanio kupić 8000 dywanów ściennych i 11 000 dywanów przed łóżko tak, że mogę wspaniały **DYWAN ŚCIENNY Z SZENILLI** na obu stronach całkiem jednaki, w pięknych prawdziwych barwach 100 cm. szeroki 200 cm. długi, w ślicznych deseniach jak: **lwy, psy, rodzina saren, łabędź, paw, wielbłąd, kwiaty itp.** wysyłać **po złr. 2·50** tylko **za zaliczką.** Szczególnie polecenia godny dla wilgodnych pokoi, gdyż dywan jest tak grubym, że nie przepuszcza wilgoci.

Piękne dywaniki przed łóżko tylko 70 ct. za sztukę
Pierwszy morawski rozsyłkowy dom towarów

Julius Hoitasch, Göding Nr. 146 (Morawy).

Tysiące podziękowań i ponownych zamówień są do przejrzenia. Nieodpowiedni towar bez trudności przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze.

Do Pana Hoitascha w Göding.
Księżna Aleksandra von Crey jest bardzo zadowolona z zakupionych u Pana ściennych dywanów; proszę o przysłanie odwrotną pocztą jeszcze dwóch dywanów do okien, tak jak w katalogu Nr. 22 po złr. 2·30.
Z poważaniem **Franciszka Löschner**, ochmistrzyni.

Poszukuje się w miastach Galicyi zachodniej
AGENTÓW
dla rozpowszechnienia ogólnie znanego artykułu spożywczego. — Oferty wraz z poleceniami (referencyami) nadsyłać do
256 **Maurycego Verzimmera w Krakowie.**

Proszę zawsze żądać **Wyrobu krajowego**

Munka oszczędzające, JĘDRNE MYDŁA
z „nosorożcem“ lub „kosą“
z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki Mydła
SZYMONA MUNKA w ŻYWCU Nr. 5.
(Założony w roku 1846). Próbki i cenniki darmo.



Tylko Kor. 4·80
kosztuje ten niklowy zegarek „Syst. Roskopf“ Nr. 3500, mechanizm kryty szkłem, z dokładnym chodem, godny polecenia dla konduktorów kolejowych, maszynistów i t. d.

Wysyła za zaliczką DOM EKSPORTOWY
KAPELLNER i HOLZER
238 **Kraków, ul. Dietlowska 68/15.**

Wymiana towarów lub zwrot pieniędzy do dni 8-miu. Ilustrowane cenniki zegarków, wyrobów jubilerskich, instrumentów muzycznych i t. d. na żądanie darmo i opłatnie.

Zdrowie!

Jakżeż często widzi się ludzi, którym wszyscy zazdroszczą, a którzy w domu jęczą i skarżą się, bo nie mają największego skarbu: zdrowia. A właśnie zdrowie szanują bardzo mało taki. Człowiek uczy się je cenić dopiero wtedy, kiedy je straci. Mili Czytelnicy! Jak dobry rolnik coraz bardziej nawozi dobrą ziemię, aby mu obfitsze przyniosła plony, tak każdy rozumny człowiek powinien ciągle myśleć o utrzymaniu swego zdrowia, powinien zawsze mieć pod ręką dobry, wzmacniający i orzeźwiający środek domowy, którego mógłby używać nawet zdrowym będąc; przecież rozsądniej jest poświęcić kilka groszy i utrzymać zdrowie, aniżeli je zaniedbywać i dopiero potem z wielkiemi ofiarami, czasem wśród strasznych bólów i udręczeń, na nowo stracone zdrowie odzyskiwać. Jednym z uznanych dobrych środków domowych do utrzymania zdrowia, do uniknięcia wielkich bólów jest słynny Fellera wonny fluid z esencyj roślinnych z marką **„Elsa-Fluid“**, który na pewno usuwa szybko bóle reumatyczne, bóle kości, kurcze, bóle rąk, nóg, głowy i zębów, bóle w krzyżach i mięśniach, zawianie, influenzę, migrenę etc., usuwa osłabienie, znużenie, zapalenie, bicie serca, szum w uszach, słabość oczu, bóle piersi i członków, oraz słabości febryczne, etc. — 12 małych albo 6 podwójnych flaszek kosztuje franko 5 koron, 24 małych albo 12 podwójnych flaszek 8 koron 60 halerzy, 48 małych albo 24 podwójnych flaszek 16 koron franko bez żadnych innych kosztów za pobraniem pocztowem, albo za nadesłaniem pieniądzy z góry. Dalej każdemu kto cierpi na bóle żołądka, brak apetytu, zatkanie i tym podobne choroby narządzi trawienia, można najgoręcej polecić Fellera przeczyszczające pigułki rebarbarowe z marką „Elsa-pigułki“. — 6 pudełek kosztuje franko 4 korony, a 12 pudełek 7 koron 60 halerzy. Ostrzega się stanowczo przed naśladownictwami.

Doskonałego balsamu otrzymuje się nie 1 tuzin, ale 2 tuziny franko za 5 koron. Dalej czekolada, skuteczny środek na robaki w jelitach i w kiszce odchodowej tak dla dzieci jak dla dorosłych, wielokrotnie odznaczona, kosztuje 12 woreczków 3 korony. Zagoriański syrop piersiowy i na kaszel kosztuje 2 flaszki 5 koron.

Kto chce otrzymać prawdziwy fluid Fellera i prawdziwe Fellera pigułki, powinien je zamówić tylko wprost u wytwórcy, którym jest **Eugen. V. Feller**, aptekarz **w Stubicy, Elsaplatz Nr. 126 (Kroacya).** — Ostrzega się przed naśladownictwami, bo jedynie wytwory „Fellera“ są dobre. 262

50% taniej. K. ROMAN, FRYZYER KRAKÓW, SZEWSKA 21

Poleca karty abonamentowe na golenie po 1 zł. z czesaniem włosów po 1 zł. 50 ct. Zakład prawdziwie hygienicznie i czysto utrzymany. Założony w roku 1898. 7

Kiełbasy Tuchowskie
czysto wieprzowe
słynne ze swej jakości
271 poleca handel
STANISŁAWA MIĘTUSA
Kraków, ul. Szpitalna 19.

Po tym znaku poznaje się sklepy — ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA — w których się wyłącznie SINGERA maszyny do szycia sprzedaje.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków Spitalna 40.

Filie:

Kraków, Kaźmierz, Wolnica.	Rzeszów, Trzeciego Maja 5.
Chrzanów, Mickiewicza.	Nowy Sącz, Jagiellońska.
Tarnów, Wałowa 13.	Sanok, Jagiellońska. obok Kółka rolniczego.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które dostarczają inni kupcy pod nazwą „oryginalne Singera“. Ponieważ naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą „oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane, z trzeciej ręki nabyte i odnawiane, za które my ani odpowiedzialności nie przyjmujemy ani też do takowych potrzebnych części nie dostarczamy. 83

Na zbliżające się święta Wielkanocne Artykuły do potrzeb domowych!

polecają niezbędne w każdym domu następujące

Masę woskową do podłóg.
Masę francuską do posadzek.
Farby olejne do podłóg.
Bursztynową glazurę do podłóg znanej firmy L. Marx w Gaadeu.
Farbę bursztynowo-olejno-lakierową firmy O. Fritze w Betzendorf.
Glazurę spirytusową do podłóg.
Lakier bursztynowy czysty, bezbarwny.

Aparaty do froterowania podłóg

Szczotki
do froterowania podłóg
do zamiatania
do czyszczenia sukien
do aksamitu i kapeluszy
do sufitów
Łopatki blaszane do śmieci
Mieszki do samowarów.
Trzepaczki trzcinowe.

Szczotki
do czyszczenia mebli
do czyszczenia obuwia
do mycia flaszek i szklanek
do czyszczenia szkieł i lamp do samowarów.
Piórkowce do zamiat. kurzu.
Środki do czyszczenia metali.
Łopatki i szczotki do okr.

Szczotki i Aparaty hygieniczne do czyszczenia dywanów.
Artykuły do czyszczenia naczyń, sprzętów kuchennych, okien, drzwi i t. p.
Sznury do rolet. Sznury do bielizny.
Aparaty do prania. — Wyżymaczki z gumowymi walcami.
Maszynki do prania blaszane i marmurowe — Wieszadła do wysuszania bielizny — Opał Aphanizon — Mydełka — Amoniak — Korę ekwilaj. — Korzeń mydlany i inne środki do czyszczenia sukien od plam — Farby i krochmal do firanek. Farby do farbowania matery i piór. Wykluwacze do zębów — Farby do potraw, cukrów i likierów. Środki do czyszczenia obuwia — Szczotki do wycierania nóg. Rogóżki kokosowe, żelazne i szczotkowe — Chodniki kokosowe, ceratowe i z linoleum. Przedścidłki z linoleum, ceratowe i japońskie.

Ważne dla rolników!
„Ancidin" Jenknera, niszczy wszelkie dla roślin szkodliwe robactwo.
„Perkin Pecusin"
i wapno pastewne dla bydła.

Reim i Spółka
Rynek 37—KRAKÓW—Linia A-B.

CERATY
na meble i stoły, gładkie i kolorowe.

Znakomitym wynalazkiem, szczególniej dla kościołów wilgotnych, są doleremia godne pod względem nadzwyczajnej trwałości, a bardzo efektowne

Stacye drogi krzyżowej

kolorowane na metalu w ramach zwykłych gotyckich i romańskich wyrabiane obecnie w Paryżu przez firmę Poussielgue-Rusand, nadworrego jubilera Ojca świętego.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, ul. św. Jana 6, (Hotel Saski)
otrzymała jedyne zastępstwo tych stacyj na całą Polskę; przesyła chętnie jedne stacyę na okaz i objaśnia o cenie, która jest bardzo umiarkowana. 22

Niklowy zegarek
kieszonkowy 36 godz. idący z napisem System Roskopf „Patent" wraz z pięknym



łańcuszkiem zł. 1.95 trzy sztuki 5.50 sześć sztuk zł. 10.— do nabycia
w składzie
Ignacy Cypres, Kraków, Floryańska 49
Cenniki darmo 7

Osobom wątłym, niedokrwawnym i dzieciom należy podawać samą „KAWĘ ZDROWIA" bez dodatku ziarnistej.

Każdy
kto chce pić doskonałą i bardzo pożywną kawę, niechaj używa

Kawy Zdrowia

która zmieszana z $^1/_4$ częścią kawy ziarnistej, zadowoli nawet najwybredniejszych smakoszy.

We fabryce w Podgórzu 1 klg. kosztuje tylko 1 kor. 60 hal.

Dla „chorych nerwowo"

i cierpiących na bezsenność, zawrót głowy, nudności, drgawki i epilepsyę najlepszym i najskuteczniejszym środkiem jest aptekarza Laub & dera Herbata Nervola: Do nabycia w paczkach po 1 M. 50 f. przez aptekę Vohburg a. D. 41. Rozsyłka opłatnie. Premiowane. Wiedeń 1906, dyplom honorowy wraz ze złotym medalem. Chlubne świadectwa do usług. 181

Najtańszy skład w Krakowie!



Ma też na składzie **Srebro stołowe i wyroby z chińskiego srebra.**

Około 120 wolnych posad

różnych dla mężczyzn wskaże „Stellenanzeiger" Cieszyn-Teschen Bliższa wiadomość za dołączeniem, (listowe marki).





3 letnia piśmienna gwarancyaci! Bez konkurencyi!

5 Koron!

Wspaniały szwajcarski Anker-Remontoir zegarek, systemu Roskopf, o doskonałym, silnym automatycznym werku, zabezpieczonym pancerzem, z pięknym emaliowanym cyferblatem (nie z papieru), w eleganckiej niklowej oprawie, opatrzony plombą ochronną, idący 36 g dzin (nie 12 godzin), posiadający ozdobne, złocone wskazówki, doskonale

uregulowany z 3 letnią pisemną gwarancyą za sztukę Kor. 5·—
tensam z wskazówką sekundową . . . . „ 6·—
W eleganckiej srebrnej oprawie bez wskazówki sek. „ 10·—
tensam z wskazówką sekundową . . . . „ 12·50

Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy bez żadnego potrącenia.
Wysyła za zaliczką. — **Pierwsza fabryka zegarków**

Hanns Konrad w Brüx (Czechy) Nr. 314.

Bogato ilustrowany katalog z przeszło 1000 wzorami wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 78

Najlepsze hygieniczne paryskie
towary gumowe
do celów sanitarnych
polecają 146
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków Linia A-B
Cenniki darmo. Wysyłki dyskretnie.

Za pośrednictwem każdej księgarni sprowadzić można nagrodzone pismo, które się pojawiło w 46 wydaniu, radcy medycyny **Dra Müllera** 177 o rozstroju systemu nerwowego i seksualnego.
Opłatna przesyłka w kopercie za 1 koronę 20 hal. w markach pocztowych.
Curt Rober, Braunschweig.

Poszukujemy zdolnych, uczciwych sprzedawców do naszych **księgarń kolejowych na peronie w Nowym Sączu i Jaśle.**
Kaucya 200 — 300 koron bezwarunkowo potrzebna. Wiadomość: Biuro dzienników, Kraków, plac Maryacki 2. 259



Zakład pogrzebowy
Józefy Nowińskiej
Kraków, ulica Mikołajska 14, telef. 248,

posiada na składzie wielki wybór trumien metalowych, dębowych, tapetowanych i z miękkiego drzewa—oraz wieńców sztucznych, metalowych i szarf.
Zakład zaopatrzony jest w nowe wspaniałe dekoracye, wysyła służbę do pogrzebów, w bogatych liberyach stylowych, urządza pogrzeby od najwykwintniejszych do najskromniejszych, ze znaną sumiennością i punktualnością, czyniąc wszelkie możliwe ustępstwa. — Podejmuje się sprowadzania i przewozu zwłok ze wszystkich i do wszystkich państw Europy. — Posiada do dyspozycyi groby murowane, pomniki, krzyże etc. 55

Kamieniarski Zakład
pod zarządem 211
JÓZEFA KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie, poleca wielki wybór gotowych pomników, jak również i grobowców, które, jak w miejscu, tak i na prowincyi wykonuje.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański drukarnia J. Fischer. w Krakowie, Grodzka 62.